

NR 08/326  
sierpień 2012



**Solidarność**

**ZAGŁĘBIA  
MIEDZIOWEGO**

ISSN 1508-7594

PISMO ZARZĄDU REGIONU ZAGŁĘBIE MIEDZIOWE NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

**30 ROCZNICZA**

**WIBIN'82**

PAMIĘTAMY





31 sierpnia 2012 r.  
Legnica, Lubin

- 10<sup>00</sup> złożenie kwiatów przed Pomnikiem Błogosławionego Jana Pawła II - Legnica
- 12<sup>00</sup> sesja sprawozdawcza Walnego Zebra- nia Delegatów Regionu Zagłębie Miedziowe NSZZ „Solidarność” - CK Mu- za – Lubin (sala kameralna)
- 14<sup>00</sup> uroczysty koncert z okazji 32 rocznicy powstania NSZZ „Solidarność”, oraz 30 rocznicy Zbrodni Lubińskiej - CK Muza Lubin (duża sala koncertowa)
- 16<sup>00</sup> poczęstunek dla delegatów i gości - CK Muza Lubin (sala restauracyjna)
- 17<sup>00</sup> złożenie kwiatów na grobach Michała Adamowicza i Andrzeja Trajkowskiego - cmentarz komunalny w Lubinie
- 18<sup>00</sup> uroczysta Msza Święta pod przewod- nictwem Jego Ekscelencji Ks. Biskupa Stefana Cichego –Ordynariusza Diece- zji Legnickiej w kościele pw. Matki Bo- skiej Częstochowskiej
- 19<sup>00</sup> przemarsz pod Pomnik Pamięci Ofiar Lubina '82
- 19<sup>30</sup> przemówienie okolicznościowe Bog- dana Orłowskiego - przewodniczące- go Zarządu Regionu Zagłębie Miedziowe NSZZ „Solidarność”
- 19<sup>40</sup> składanie wierców i kwiatów przed pomnikiem

2 września 2012 r.  
Orzeszków

- 10<sup>00</sup> Msza święta
- 11<sup>00</sup> złożenie kwiatów na grobie Mieczysła- wa Poźniaka

## Członkowie NSZZ „Solidarność, sympatycy, Mieszkańcy Zagłębia Miedziowego

31 sierpnia, to data szczególna dla ludzi, którzy w swych sercach pie- legnują wartości patriotyczne i wolnościowe, jak również kultywują ide- ały „Solidarności”.

W tym dniu, pamiętamy i obchodzimy 32. rocznicę powstania NSZZ „Solidarność oraz 30. rocznicę zbrodni lubińskiej - kiedy z rąk komuni- stycznych oprawców zginęło trzech robotników uczestniczących w poko- jowej manifestacji na ulicach Lubina.

Te pamiętne dla mieszkańców Zagłębia Miedziowego, i to radosne jak i to tragiczne wydarzenie uczymy poprzez uczestnictwo we Mszy Świę- tej o godzinie 1800 w Kościele pw. Matki Boskiej Częstochowskiej w Lu- binie, po Mszy Św. w sposób uroczysty przejdziemy pod Pomnik Pamię- ci Ofiar Lubina '82 gdzie złożymy wieńce i kwiaty.

W imieniu „Solidarności” Zagłębia Miedziowego, zapraszam wszyst- kich mieszkańców do wzięcia udziału w uroczystościach rocznicowych

**Bogdan Orłowski**  
przewodniczący Zarządu Regionu  
Zagłębie Miedziowe NSZZ „Solidarność”



## XXX-lecie Obchodów Zbrodni Lubińskiej 31 sierpnia – 2 września 2012 roku

FESTIWAL „MUZYKA Z OBLĘŻONEGO MIASTA”

1 września (sobota) wystąpią:  
RAZ DWA TRZY, Stanisław Soyka, Ania Dąbrowska, SCOFFERS

2 września (niedziela) wystąpią:  
MY RIOT, ARKA NOEGO, LUXTORPEDA, APTEKA  
Bilety w cenie 30 zł/ w dniu koncertu 40 zł  
2-dniowy karnet w cenie 50 zł



Miejsce: Działanie OK „Wzgórze Zamkowe”  
Organizator: Ośrodek Kultury „Wzgórze Zamkowe”  
Przedprzedaż biletów i karnetów: sieć TICKETPRO

## Pomnik Pamięci

Pomnik Pamięci Ofiar Lubina '82 - odsłonięty 31 sierpnia 1992 roku w X rocznicę Zbrodni Lubińskiej przy Wzgórzu Zamkowym w Lubinie, miejscu, nieopodal którego rozgrywały się tragiczne wydarzenia 31 sierpnia 1982 roku, kiedy to Milicja Obywatelska stłumiła pokojową manifestację przeciwko stanowi wojennemu. Funkcjonariusze zastrzelili wówczas 3 osoby, ranili kilkadziesiąt.

W uroczystym odsłonięciu pomnika wzięli udział m.in. książd kardynał Henryk Gulbinowicz, przewodniczący KK NSZZ „Solidarność” Marian Krzaklewski. Pomnik składa się z 11 głazów. Na każdym z nich wryta jest litera. Wszystkie tworzą wyraz Solidarność. Trzy głazy wspierają krzyż, na płaszczyźnie którego zastygły ślady podeszw butów oraz opon

samochodów. Projektantem pomnika jest Zbigniew Frączkiewicz. Koncepcja autora zakładała powstanie, prócz pomnika głównego, dwóch mniejszych. Pierwszy z nich (pojedynczy głaz podtrzymujący krzyż) poświęcony jest Michałowi Adamowiczowi, drugi (dwa głazy podtrzymujące krzyż) Mieczysławowi Poźniakowi i Andrzejowi Trajkowskiemu. Ustawione są one w miejscach,

w których mężczyźni ci stracili życie. Na każdym głazie wryte jest nazwisko ofiary poprzedzone skrótem SP, tekst Poległ 31.08.1982 oraz sentencje: Po tym jednym czynie osądźcie ich wszystkich (na głazie pamięci Michała Adamowicza) i Milczą, a jednak wołają (na głazie pamięci Mieczysława Poźniaka i Andrzeja Trajkowskiego).



# Fotografie, które wstrząsnęły miastem

„Bezpieczne przekraczanie progu sierpniowego” jest pierwszym akcentem zbliżających się obchodów 30. rocznicy Zbrodni Lubińskiej. Ekspozycja zawiera 16 plansz, na których wykorzystano archiwalne zdjęcia dokumentujące brutalne zajścia z 31 sierpnia 1982r.

Tytuł wystawy organizatorzy zaczerpnęli od nazwy akcji aparatu bezpieczeństwa z sier- pnia 1983r. Kilkanaście wielkopowierzchnio- wych fotogramów to fotograficzny zapis tragicznych wydarzeń z 31 sierpnia 1982r, gdy oddziały ZOMO brutalnie spacyfikowały pokojową manifestację mieszkańców. Od kul zginęło wtedy trzech lubinian, kilkadziesiąt osób zostało rannych. Autorami zdjęć są

Krzysztof Raczkowiak i Ryszard Bober. Perłą są zdjęcia ze zbiorów wrocławskiego Instytutu Pamięci Narodowej, po raz pierwszy udostępnione z archi- wum Wojskowej Prokuratury Garnizonowej. Organi- zatorem wystawy jest lubiński Ośrodek Kultury Wzgórze Zamkowe, można ją zwiedzać na deptaku przy pomniku Pamięci Ofiar Lubina '82.

Tomasz Józwiak Radio ELKA





# Zdjęcia Krzysztofa Raczkowiaka

**31 sierpnia 1982 r. władza komunistyczna dopuściła się w Lubinie zbrodni, która na zawsze pozostanie w sercach i umysłach zarówno mieszkańców tego miasta, jak i wszystkich Polaków. W wyniku działań milicji i ZOMO od kul zginęły 3 osoby, a kilkadziesiąt zostało rannych. Pamięć o ofiarach stanu wojennego jest ważna dla przyszłych pokoleń. Nie można dopuścić, by zapomniano o Michał Adamowiczu, Andrzeju Trajkowskim i Mieczysławie Poźniaku, którzy zginęli z rąk „władzy ludowej”. Nie można też pozwolić, by zapomniano o tych, którzy swymi decyzjami przyczynili się do śmierci niewinnych ludzi.**

**N**a tych stronach postanowiłem zamieścić swoje zdjęcia z tamtego okresu, zebrać publikacje dotyczące tragicznych wydarzeń oraz udokumentować wystawy i wydarzenia związane pośrednio lub bezpośrednio z tragicznymi wydarzeniami. Będę wdzięczny za pomoc i nadsyłanie materiałów lub linków do archiwalnych zasobów internetowych, do których

nie udało mi się dotrzeć.

Wszystkie te zdjęcia powstały właściwie przypadkiem. Aparat miałem ze sobą przyzwyczajenia. To był odruch po kilku latach pracy w charakterze fotoreportera. Nie miałem jednak w nawyku bohaterstwa. Zanim w tym dniu zacząłem fotografować, normalnie, po ludzku bałem się. Tłumu - że weźmie mnie za ubeka, milicji - że mnie zwinie i spaluje. Dopiero,

gdy ktoś, z kim razem uciekałem przed szarżującymi zomowcami, zawołał „Panie, fotografuj pan to skurwysyństwo!”, odważyłem się przyłożyć aparat do oka.

Co się dalej działo, tak naprawdę do końca nie pamiętam. Przed oczami przelatują mi dziesiątki scen, setki ludzi. Trudno dzisiaj precyzyjnie, chronologicznie ułożyć fragmenty wydarzeń. Pomagają mi w tym te zdjęcia.

Najważniejsze zdjęcie mojego dotychczasowego życia - grupy mężczyzn niosących śmiertelnie rannego Michała Adamowicza - zrobiłem biegnąc razem z nimi. Chwilę wcześniej sfotografowałem ludzi nachylających się nad leżącym człowiekiem, widać między nimi zakrwawioną głowę. Byłem wtedy w jakimś amoku, moja pamięć tego prawie nie zarejestrowała.

Dopiero następnego dnia, gdy wywołałem filmy i zrobiłem powiększenia, zobaczyłem scenę, przy której naprawdę zabiło mi serce. Zrozumiałem, czego byłem świadkiem - na moich oczach zamordowano człowieka. To nie był jakiś anonimowy żołnierz czy ofiara wypadku z wiadomości telewizyjnych. To był ktoś, kto być może kilka minut wcześniej biegł razem ze mną przez łąkę i chował

się za pnem wierzby słysząc świst kul i widząc, jak z drzewa sypią się ścięte przez nie liście.

Miejsce, w którym doszło w Lubinie do tragicznych wydarzeń 31 sierpnia 1982 r., usłane jest głazami-swiadkami będącymi elementami monumentalnej instalacji rzeźbiarskiej Zbigniewa Frączkiewicza. Na jednym z tych kamieni autor wyrył napis „Milcza, a jednak wołają”.

Fotografia - moim zdaniem - też jest jak kamień. Nie ma w niej dźwięku, zapachów ani migających, kolorowych światełek. Są za to emocje, nastroje, światło i - co najważniejsze - prawda.

Bardzo bym chciał, by moje zdjęcia - milcząc jak kamienie - też zawsze wołały.

Krzysztof Raczkowski  
[www.lubin82.pl](http://www.lubin82.pl)





Godz. 14.00 – w LUBINIE, w rejonie Pl. Wolności zbierają się pierwsi manifestanci.

Godz. 15.00 – w LEGNICY zaczyna zbierać się w rejonie Zamku Piastowskiego 1500-osobowa grupa manifestantów. W JAWORZE zebrało się od 1500 do 2000 osób, w ZIOTORYI i CHOJNOWIE demonstruje podobnie ok. 1500 osób, w POLKOWICACH przybywa na manifestację największa grupa – 5000 osób, w LUBINIE rozpoczyna się układanie krzyża z kwiatów.

Godz. 15.25 – w GŁOGOWIE 3000 osób zbiera się pod Pomnikiem Dzieci Głogowskich.

Godz. 15.30 – w LUBINIE 2000 osób zostaje zaatakowanych gazem łzawiącym przez jednostki milicji.

Godz. 15.40 – następuje akcja „rozpraszania tłumu” w GŁOGOWIE przy pomocy armatek wodnych oraz środków chemicznych.

Godz. 16.00 – likwidacja manifestacji w JAWORZE I ZIOTORYI, do LUBINA wjeżdża pluton ZOMO z Legnicy, postępując się gazami łzawiącymi a przede wszystkim bronią palną (kbk AK), wyposażony w amunicję ostrą rozprasza zwartą demonstrację, strzelając w asfalt i prosto w tłum.

Godz. 17.00 – liczba manifestantów w LEGNICY wzrasta do 3000, zmierza ul. Rosenbergów (obecnie Najświętszej Marii Panny) ku kościołowi św. Piotra i Pawła oraz budynku KW PZPR, który obrzucono kamieniami.

Godz. 17.30 – w LUBINIE rozproszono zwarty tłum, a wobec tego zmieniono taktykę, po całym mieście „rajdują” – organizując prawdziwe safari na ludzi – grupy pacyfikacyjne po 6-7 osób w samochodach „nysa”, ZOMOWCY atakują kilkunasztu-, kilkusobowe grupy, a nawet pojedynczych ludzi strzelając do nich jak do zwierzyny, krótkim strzałami i długimiseriami przez otwarte drzwi lub wywietrzniki „nys”.

Godz. 18.00 – w LEGNICY w okolicy budowy kościoła Matki Bożej Królowej Polski formułuje się druga 2000-na grupa demonstrantów, która ul. Neptuna i ul. Czarnieckiego (obecnie Czernieckiego) zmierza do mostu na Kaczwie i centrum miasta.

Godz. 19.20 – w GŁOGOWIE na wieść o tym, że w Lubinie strzela się do górników manifestanci zaatakowali KM PZPR.

# Druga rocznica Porozumień Gdańskich w Zagłębiu Miedziowym



Godz. 19.40 – rozpoczyna się akcja „rozpraszania tłumu” w LEGNICY, za pomocą armatek wodnych i gazów.

Godz. 20.00 – do akcji pacyfikacyjnej w LUBINIE włączono kompanię ZOMO z Zielonej Góry oraz trzy armatki wodne, do GŁOGOWA przybywa ROMO z Leszna Godz. 22.00 – „kompania operacyjna” ZOMO z Wrocławia przybywa do LUBINA jako wsparcie trwającej pacyfikacji.

Godz. 23.00 – koniec starć w LEGNICY.

Godz. 23.30 – koniec pacyfikacji LUBINA.

Godz. 1.00 – koniec pacyfikacji w GŁOGOWIE.

## 1. IX. 1982

Godz. 18.00 – na wieść o ofiarach śmiertelnych z poprzedniego dnia w LUBINIE zbierają się demonstranci; ostatecznie wyszło ich na ulicę 10 tys. – 1/7 wszystkich mieszkańców miasta.

Godz. 18.18 – początek działań „rozpraszających” w LUBINIE.

Godz. 21.45 – do LUBINA przybywa i zostaje włączona do działań kompania operacyjna z Wrocławia, demonstranci podpalają tablicę PZPR.

Godz. 1.25 – koniec działań pacyfikujących w LUBINIE.

## 2. IX. 1982r.

16.30 – w LUBINIE, w miejscach starć z 31. VIII zbierają się ludzie, miasto jest blokowane, dla rozpraszania manifestantów użyto środków chemicznych: petardy, gazy; są zatrzymani.

18.00 – w LUBINIE godziną policyjną dla młodzieży, starć nie ma. Podczas wszystkich manifestacji śpiewano pieśni religijne i patriotyczne: Hymn Narodowy, „Rotę”, „Boże coś Polskę”, demonstranci układali kwiatne kwiaty, wznosili hasła np. Uwolnić Lecha zamknąć Wojciecha”, gdy rozpoczęły się pacyfikacje krzyczano „gestapo”, „mordercy”... Przez cały wrzesień i co najmniej jeszcze dwa miesiące toczyły się

procesy uczestników manifestacji przed sądami: wojewódzkim w Legnicy i rejonowymi w całym województwie.

## BILANS WYDARZEŃ SIERPNIOWYCH:

W LEGNICY użyto do tłumienia manifestacji ok. 500 funkcjonariuszy i żołnierzy NOMO, ROMO, ORMÓ, ZOMO, były to oddziały z Legnicy, Zielonej Góry, Wrocławia, Poznania, ze Szkoły Oficerskiej w Szczycinie, WOPu z Krosna Odreńskiego i Lubania Śląskiego.

Użyto armatek wodnych, gazów łzawiących (granaty z gazem w większości dostarczono z NRD), broni palnej. „W Lubinie wyszłono 981 sztuk amunicji (...) w Poznaniu, w 1956r. na jedną osobę zabita przypadła trzy tysiące sztuk amunicji. Tak więc albo liczbę zużytej amunicji w Lubinie wielokrotnie zanizono albo, co bardziej prawdopodobne mieliśmy do czynienia z ewidentnym celowaniem

W GŁOGOWIE zatrzymano 39 osób a następnymi dniami 21.

W POLKOWICACH milicjantów i ormowców było za mało do pacyfikacji ale wystarczająco by wszystkich demonstrantów obfotografować. „Dzięki czemu” w następnych dniach aresztowano 4 osoby, a 47 stanęło przed kolegium.

w tłum. Świadczą o tym liczne przestrzeliny w szybach, znakach drogowych itp. na wysokości 1.30-1.70 m, częściowo utrwalone na dokumentacji fotograficznej. Zatrzymano 250 osób w ciągu 3 dni potem jeszcze 72.

W Lubinie zginęły łącznie 3 osoby: Andrzej Trajkowski (32 lata), Mieczysław Poźniak (25 lat), Michał Adamowicz (28 lat). Rany postrzałowe z kilku rannych osób, otrzymało 6 osób: Henryk Huzarewicz, Ireneusz Lao, Kazimierz Rusin, Ryszard Stefanowicz, Edward Wertka, Brygida Wieczorek. Swoją drogą PRL dysponował bardzo różnym odziałami pacyfikacyjnymi.

## Przypomnijmy:

NOMO - Nieetatowe Oddziały Milicji Obywatelskiej, ROMO - Rezerwowe Oddziały Milicji Obywatelskiej, ORMÓ - Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej, ZOMO - Zmotoryzowane Oddziały Milicji Obywatelskiej, no i oczywiście funkcjonariusze Milicji Obywatelskiej.

„Lubin to miasto młode i robotnicze dlatego został wybrany do krwawej i bezwzględnej rozprawy z opozycją”. Aparat partyjny wiedział o planowanych przez opozycję manifestacjach „Plan zabezpieczenia ładu i porządku publicznego” opracowano już dzień wcześniej. Chciano pokazać kto tu rządzi i jak wielka jest determinacja władzy komunistycznej w utrzymaniu ustroju komunistycznego.

Procesy sprawców trwały od niemal początku III RP, ostatni proces odbył się ... w tym roku. Umarzano sprawę, zmieniając kwalifikację czynów tak by zbrodnie ulegały przedawnieniu, obejmowano morderców amnestiami z... 1984 r, 1989 r, nadzwyczajnie łagodzone kary. Ale jednak zapadały w końcu wyroki 2; 2,5; 7 lat więzienia. Jednak do odpowiedzialności nie pociągnięto aparatu kierowniczego ani milicyjnego ani partyjnego. Dlaczego w Polsce ciągle tak trudno o elementarną sprawiedliwość?

Procesy sprawców trwały od niemal początku III RP, ostatni proces odbył się ... w tym roku. Umarzano sprawę, zmieniając kwalifikację czynów tak by zbrodnie ulegały przedawnieniu, obejmowano morderców amnestiami z... 1984 r, 1989 r, nadzwyczajnie łagodzone kary. Ale jednak zapadały w końcu wyroki 2; 2,5; 7 lat więzienia. Jednak do odpowiedzialności nie pociągnięto aparatu kierowniczego ani milicyjnego ani partyjnego. Dlaczego w Polsce ciągle tak trudno o elementarną sprawiedliwość?

Procesy sprawców trwały od niemal początku III RP, ostatni proces odbył się ... w tym roku. Umarzano sprawę, zmieniając kwalifikację czynów tak by zbrodnie ulegały przedawnieniu, obejmowano morderców amnestiami z... 1984 r, 1989 r, nadzwyczajnie łagodzone kary. Ale jednak zapadały w końcu wyroki 2; 2,5; 7 lat więzienia. Jednak do odpowiedzialności nie pociągnięto aparatu kierowniczego ani milicyjnego ani partyjnego. Dlaczego w Polsce ciągle tak trudno o elementarną sprawiedliwość?

Procesy sprawców trwały od niemal początku III RP, ostatni proces odbył się ... w tym roku. Umarzano sprawę, zmieniając kwalifikację czynów tak by zbrodnie ulegały przedawnieniu, obejmowano morderców amnestiami z... 1984 r, 1989 r, nadzwyczajnie łagodzone kary. Ale jednak zapadały w końcu wyroki 2; 2,5; 7 lat więzienia. Jednak do odpowiedzialności nie pociągnięto aparatu kierowniczego ani milicyjnego ani partyjnego. Dlaczego w Polsce ciągle tak trudno o elementarną sprawiedliwość?

Procesy sprawców trwały od niemal początku III RP, ostatni proces odbył się ... w tym roku. Umarzano sprawę, zmieniając kwalifikację czynów tak by zbrodnie ulegały przedawnieniu, obejmowano morderców amnestiami z... 1984 r, 1989 r, nadzwyczajnie łagodzone kary. Ale jednak zapadały w końcu wyroki 2; 2,5; 7 lat więzienia. Jednak do odpowiedzialności nie pociągnięto aparatu kierowniczego ani milicyjnego ani partyjnego. Dlaczego w Polsce ciągle tak trudno o elementarną sprawiedliwość?

Procesy sprawców trwały od niemal początku III RP, ostatni proces odbył się ... w tym roku. Umarzano sprawę, zmieniając kwalifikację czynów tak by zbrodnie ulegały przedawnieniu, obejmowano morderców amnestiami z... 1984 r, 1989 r, nadzwyczajnie łagodzone kary. Ale jednak zapadały w końcu wyroki 2; 2,5; 7 lat więzienia. Jednak do odpowiedzialności nie pociągnięto aparatu kierowniczego ani milicyjnego ani partyjnego. Dlaczego w Polsce ciągle tak trudno o elementarną sprawiedliwość?

Procesy sprawców trwały od niemal początku III RP, ostatni proces odbył się ... w tym roku. Umarzano sprawę, zmieniając kwalifikację czynów tak by zbrodnie ulegały przedawnieniu, obejmowano morderców amnestiami z... 1984 r, 1989 r, nadzwyczajnie łagodzone kary. Ale jednak zapadały w końcu wyroki 2; 2,5; 7 lat więzienia. Jednak do odpowiedzialności nie pociągnięto aparatu kierowniczego ani milicyjnego ani partyjnego. Dlaczego w Polsce ciągle tak trudno o elementarną sprawiedliwość?

# Senat ograniczył wolność zgromadzeń

Przyjęta 26 lipca przez Senat nowelizacja ustawy o zgromadzeniach znacznie utrudni organizowanie pikiet i demonstracji.

Nowe przepisy zostały zmienione w taki sposób, że uniemożliwią zorganizowanie legalnej manifestacji. To nie mieści się w standardach demokratycznych. Wprowadzając kary materialne zmienne prawo przetrzuca odpowiedzialność ze służb publicznych na organizatorów manifestacji.

Nowelizacja została przyjęta bez konsultacji społecznych, co jest złamaniem obowiązującego w Polsce prawa. Juku wydanym przez przewodniczącego NSZZ „Solidarność Piotra Dudę.

Poparcie Senatowi uzyskało 13 poprawek do nowelizacji spośród 22 zaproponowanych. Nowelizacja trafi po-

nownie do Sejmu, który zajmie się modyfikacjami wprowadzonymi przez Senat.

Najważniejsze z poprawek przez senatorów poprawek zmieniły termin zawia- domienia gminy o zgromadzeniu z przyjętych przez Sejm sześciu dni na trzy dni robocze. W konsekwencji zmienił się też termin na zmianę czasu lub miejsca zgromadzenia zgłoszonego jako drugie w miejscu zaję- tym przez inną manifesta- cję.

Senatorowie zmienili też przepisy karne wprowadza- jące kary grzywny: do 7 tys. zł dla przewodniczącego zgromadzenia, jeśli nie wy- konuje swych obowiązków



i nie przeciwdziała narusze- niom porządku publiczne- go, oraz do 10 tys. zł dla uczestnika zgromadzenia,

który nie podporządkowuje się poleceniom przewodni- czącego tego zgromadzenia. Zgodnie z poprawką Senatu

kary te będą mogły maksy- malnie wynosić do 5 tys. zł zgodnie z ogólnymi przepi- sami Kodeksu wykroczeń.

Marcin Raczkowski

## Legnicki wiceprezydent wyklęty. Kim był Dybowski

Działacz legnickiego Klubu Gazety Polskiej oddalił hołd swojemu patronowi Władysławowi Dybowskiemu. Przybliżamy sylwetkę wiceprezydenta Legnicy w latach 1945-1946.

Student prawa i ekonomii na kijowskim Instytucie Handlowym Władysław Dybowski w trakcie I Wojny Światowej został zmobilizowany do rosyjskiej armii. Gdy Polska odzyskała niepodległość, został rotmistrzem kawalerii Wojska Polskiego. Walczył w wojnie Polsko - Bol- szewickiej u boku generała Józefa Hallera, którego był adiutantem.

W trakcie II Wojny Światowej brał udział w Kampanii Wrze- śniowej. W okresie okupacji był majorem Narodowych Sił Zbroj- nych. Po wojnie w komunistycz-



nej Polsce trafił do Legnicy. Zapi- sał się PPR (Polska Partia Ro- botnicza, później po połączeniu z PPS przekształciła się w PZPR). Został wiceprezydentem miasta odpowiedzialnym za sprawy administracyjne.

Swoje stanowisko Dybowski wykorzystywał do działalności szpiegowskiej. W Legnicy pozy- skał do współpracy dwóch ra- dzieckich oficerów ze sztabu PGWAR. Zdobyte informacje przekazywał do krakowskiej ko-

mórki WiN, a ta wysyłała je do Londynu.

Jesienią 1946 roku bezpieka rozpracowała krakowskie, war- szawskie i legnickie struktury WiN. Aresztowano w sumie 24 osoby, w tym Dybowskiego i je- go syna Konrada, który był ak- tywnym członkiem podziem- nych struktur w Krakowie.

Obaj zostali oskarżeni o dzia- łalność przeciwko Polsce Lu- dowej i szpiegostwo. W czer- wcu 1947 Wojskowy Sąd Rejono- wy w Warszawie skazał Wła- dysława Dybowskiego i jego syna na karę śmierci. Została ona wykonana w więzieniach mokotowskich. Oficjalne źró- dła podają, że 31 sierpnia 1947. Zdaniem wielu historyków, stało się to jednak wcześniej, bo 30 lipca.

## Książka o procesie sądowym

Pod intrygującym tytułem Za pomocą dźwięku oddziaływał na psychikę. Ukaże się niebawem książka Tomasza Przedpelskiego dotycząca procesu sądowego jaki wyto- czono Kornelowi Morawieckiemu, póź- niejшему liderowi Solidarności Walczącej w 1981 roku. Integralnym składnikiem książki jest dołączona do niej płyta z zapi- sem dźwiękowym z 3 rozpraw oraz skany z protokołów rewizji, przesłuchań, doku- mentów sądowych oraz Służby Bezpie- czeństwa.

Jak napisano na okładce książki – Doku- mentacja z procesu Kornela Morawieckie- go zapoczątkowuje serię wydawniczą „Wrocławskie procesy polityczne”, na któ- re złoży się także relacje z procesów Wła-

dysława Frasnyniuka, Pio- tra Bednarza i Józefa Pi- nióra.

Książka ukaże się na- kładem wydawnictwa Profil, a partnerami tego przedsięwzięcia są, Re- gion Dolny Śląsk NSZZ Solidarność, Instytut Pa- mięci Narodowej, Ośro- dek Pamięci i Przyszłość, Stowarzyszenie Solidar- ność Walcząca oraz Wro- cław Europejska Stolica Kultury 2016. Rok temu wydawnictwo Profil wydał m.in. książkę o Piotrze Bednarzu pt. Tak się nie godzi.



## Legniczanka laureatką konkursu IPN



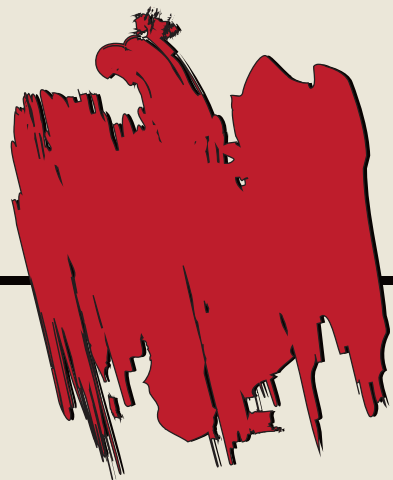
Klaudia Łakomska, uczennica Społecznego Gimnazjum Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w Legnicy została laureatką Ogólnopolskiego Konkursu „Sprzączki i guziki z orzełkiem ze rdzy...”.

Trzecią edycję konkursu zorganizowali Insty- tut Pamięci Narodowej i Fundacja Wspólnota Po- koleń. Legniczanka otrzymała nagrodę za pracę dotyczącą por. Feliksa Sędzimir Sokołowskiego zamordowanego w Katyniu w 1940 r. Warto za- znaczyć, że do dziś w naszym mieście żyje sio- stra bohatera pracy – 86-letnia Danuta Sokołow- ska, która jest emerytowaną nauczycielką Szkoły Podstawowej nr 1. Pani Danuta okazała się nie- ocenionym źródłem informacji na temat losów zamordowanego brata. Udostępniła także Klaudii pamiątki rodzinne wykorzystane do pracy.

Uczennica dodaje, że o konkursie dowiedziała się z portalu LCA.pl. - W pewnym sensie portal jest współautorem mojego sukcesu – mówi Klaudia Łakomska.

Nagrodą za udział w konkursie jest 7-dniowa wycieczka do miejsc związanych z męczeń- stwem polskich oficerów pomordowanych przez władzę sowiecką - m.in. Mińska, Katynia, Mied- noje oraz Moskwy. Wyjazd zaplanowano na po- łowę października 2012 r.





# ZBRODNIA LUBIŃSKA 31 sierpnia 1942



**30.**

**ROZCHNICA ZBRODNI LUBIŃSKIEJ**

**31 VIII - 2 IX 2012**



ośrodek kultury wzgórze zamkowe



MIASTO LUBIN



POWIAT LUBIŃSKI



SSZL ZAGŁĘBIE FANATYKÓW



WWW.LUBINOKOLICE.PL